

(II Tempo - E.Menghi) Zatrzymuje Alissona, zatwierdza Dzeko, odnawia umowę Florenziego i zawiera pakt z Di Francesco. Monchi wprowadza Romę w przyszłość, niosąc za sobą pewniki zakońzonego sezonu, gdyż jest fundamentem, na którym musi budować. Zatrzymanie "wielkich" jest priorytetem, to oni chcą zostać i to, poza tym, że jest wielką pomocą, jest ważnym sygnałem rozwoju klubu.

Edin był "przykuty" do Trigorii w styczniu mimo nacisków Chelsea i po przewyciężeniu myśli transferowych i wziął Romę, która "kocha" (jego słowa) na swoje barki, ciągnąc zarówno w Lidze Mistrzów jak i Serie A z charyzmą i golami, w sumie 24. *"Zostanie i mam nadzieję, że jego najbliższy sezon będzie bliski do tego obecnego: wszyscy tego chcemy"*, powiedział dyrektor sportowy. Bośniak ma zamiar przeżyć swój czwarty sezon w zespole Giallorossich i rok po roku staje się filarem drużyny.

Alissonowi wystarczył jeden sezon w świetle reflektorów, aby rozkochał w sobie kibiców i wielkie europejskie siły, gotowe "wykraść" go Romie. Monchi jednak nie ma zamiaru go oddać i poprzez korektę zarobków ma nadzieję zatrzymać co najmniej na kolejny sezon. Obietnica jest wypisana czarno na białym, wczoraj usunął numer jeden Brazylii z rynku transferowego: *"Jeśli Alisson odejdzie, to tylko dlatego, że ja wrócę do bycia bramkarzem. To jedyna możliwość. Jednak będzie ciężko, bardziej prawdopodobne, że zostanie"*. Bramkarz, który broni wszystko jest jedynym graczem Romy, który znalazł się w 11 Serie A opublikowanej przez Opta, znany profil społecznościowy zajmujący się statystykami. Jego liczby są niesamowite: 22 czyste konta jak De Gea (który jednak rozegrał w Manchesterze o trzy mecze mniej), kolejny bramkarz, który przyciąga uwagę wielkich. Wraz z Buffonem, którego łączy się z PSG zmniejszają się "wolne" kierunki, ale biada temu, kto schowa gardę gdy czai się Real Madryt. Tylko jeśli wpłynie oferta nie do odrzucenia, Roma może sprzedać Alissona, który dziś jest niezbędnym fundamentem budowy drużyny na przyszły sezon.

Chciałby nim być też Florenzi, który czeka na odpowiedź dyrektora sportowego: *"Jesteśmy gotowi na rozmowy z Alessandro"*. Moment nadszedł i zamiarem jest wyjście naprzeciwko wicekapitanowi Romy, który żąda około 4 mln euro za sezon. Strony chcą kontynuować współpracę i zamknąć jak najszybciej sprawę. Nie ma z kolei żadnego problemu między klubem i Di Francesco, pod przyszłością podpisuje się wiele rąk i przedłużenie umowy trenera jest tylko formalnością: *"Miałem szczęście pracować z nim przez rok i powinniśmy pracować jeszcze razem przez długi czas"*, przysięga Monchi. On odpowiada: *"Znajdziemy porozumienie bardzo łatwo. Ważne jest, aby sprawdzić co możemy zrobić, aby poprawić Romę"*. Filary tak, ale też wzmocnienia, aby iść dalej właściwą drogą, która zaprowadziła klub na podium Serie A po raz piąty z rzędu: nigdy się to nie zdarzyło przez 91 lat klubu.

Autor: abruzzi